

# Sam na sam – Mirosław Czyżykiewicz

Jeszcze to widzę jeszcze się dziwię  
Jak w niemym kinie widz  
Życie na niwie niezbyt prawdziwej  
Ostry dla serca wikt  
Z wierszy przeważnie bardzo  
Poważny ckliwy tren  
Znów szron na szybie a ja tym tkliwiej  
Zaśpiewać tobie chcę  
Że Bywam sam na sam  
Z tobą bo tylko ciebie mam  
Dla której wszystko i nic  
Której oczu i lic chociaż  
Tęsknię nigdy więcej  
Bywam sam na sam  
I to mój wierny fart  
I mówią o nim linie na dłoni śpiewa wiatr  
Jakoś nie wyszło ze złotą rybką  
Czas nie chciał dla mnie stanąć  
I można błysnąć tu złotą myślą  
Lecz woli milczeć Amor  
Szukałem przecież po całym świecie  
Siódmego nieba  
Dziś dawnym echem z dna swoich piekieł  
Chcę ci zaśpiewać  
Że Bywam sam na sam  
Z tobą bo tylko ciebie mam  
Dla której wszystko i nic  
Której oczu i lic chociaż  
Tęsknię nigdy więcej  
Bywam sam na sam  
I to mój wierny fart  
I mówią o nim linie na dłoni śpiewa wiatr  
Było co było zdarzeń zawiłość  
Magicznych pięć szarada  
Na taką miłość tak się złożyło  
Że tak się właśnie składa

Jedną nadzieję mam że się śmiejesz  
Gdy proszę przebaczyć  
I że mój Boże na twojej drodze  
Stanę by już nie śpiewać  
Że Bywam sam na sam  
Z tobą bo tylko ciebie mam  
Dla której wszystko i nic  
Której oczu i lic chociaż  
Tęsknię nigdy więcej  
Bywam sam na sam  
I to mój wierny fart  
I mówią o nim linie na dłoni śpiewa wiatr  
Sam na sam



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych